

Sygn. akt IV Cz 472/13

POSTANOWIENIE

Dnia 21 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Jastrzębski (spr.)

Sędziowie SO: Elżbieta Jaroszewicz, Mariusz Struski

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2013 roku w Słupsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **W. W.**

przeciwko **B. W.**

o podwyższenie alimentów

na skutek zażalenia pozwanego od postanowienia Sądu Rejonowego w Lęborku

z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt III RC 417/12

postanawia:

1. odrzucić zażalenie co do pkt 1 postanowienia,
2. uchylić zaskarżone postanowienie co do pkt 2 i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Lęborku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.

Sygn. akt IV Cz 417/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Lęborku w pkt 1 oddalił wniosek pozwanego o przywrócenie sprzeciwu od wyroku zaocznego, zaś w pkt 2 sprzeciw ten odrzucił. W ocenie sądu I instancji odpis wyroku zaocznego został pozwanemu prawidłowo doręczony na adres w S. wskazany w pozwie oraz adres znajdujący się w aktach egzekucyjnych. Wobec braku podjęcia awiza pocztowego doręczenia dokonano w sposób wskazany w treści art. 139 § 1 kpc w sposób zastępczy z dniem 19 marca 2013 r. W ocenie sądu I instancji brak było podstaw do przyjęcia, że pozwany o treści rozstrzygnięcia dowiedział się w dniu 20 kwietnia 2013 r., zważywszy że to doręczenie zastępcze wyroku zaocznego było prawidłowe, na adres który pozwany wskazuje również w treści wniosku o przywrócenie terminu.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się pozwany, który zaskarżył postanowienie w całości. Podniósł on w treści postanowienia, że w związku z zatrudnieniem w Holandii tam też jest jego stałym miejscem pobytu, zaś o treści wyroku zaocznego dowiedział się od swojej matki, która przekazała mu w czasie pobytu w Polsce korespondencję związaną ze sprawą.

Rozpoznając złożone zażalenie Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Po pierwsze wskazać trzeba, że jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 sierpnia 1999 r. I CKN 367/99 (OSNC 2000/3/48) postanowienie sądu pierwszej instancji oddalające (a także odrzucające) wniosek o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 394 § 1 k.p.c., a zatem nie może być zaskarżone zażaleniem, zwłaszcza, że nie zostało ono wymienione w szczegółowym katalogu wypadków, w których zażalenie jest dopuszczalne (art. 394 § 1 pkt 1-11). Skoro zatem zażalenie na takie rozstrzygnięcie nie przysługuje, podlega ono odrzuceniu (art. 370 w związku z art. 397 § 2 k.p.c.). Z powyższych rozważań nie wynika oczywiście, że postanowienie sądu pierwszej instancji odmawiające przywrócenia terminu wymyka się spod kontroli instancyjnej, Postanowienie to, jako niezaskarżalne, należy bowiem do kategorii postanowień, o których mowa w art. 397 § 1 k.p.c., a więc - na wniosek strony - mogło być skutecznie zwalczane w zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu sprzeciwu od wyroku zaocznego.

Przechodząc do oceny poprawności rozstrzygnięcia w pkt 2 postanowienia wskazać należy, że stosownie do treści art. 168 k.p.c., przywrócenie terminu jest dopuszczalne wówczas, gdy strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy (§1), o ile uchybienie terminu pociąga za sobą ujemne dla strony skutki procesowe (§ 2). W orzecznictwie podkreśla się, że zasadą jest dokonywanie czynności procesowych w terminie, odstępstwa od tej zasady powinny zdarzać się wyjątkowo i tylko wyjątkowe okoliczności, uzasadniające brak winy strony, powinny skutkować przywróceniem terminu. Nieświadomość zatem co do faktu pozostawania w opóźnieniu musi być uzasadniona (tak m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r. w sprawie I CZ 119/11, LEX nr 1096035). W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 października 2010 r. wydanego w sprawie II PK 70/10, LEX nr 687017, Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że warunkiem uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej jest wykazanie przez stronę, że pomimo całej swej staranności nie mogła czynności dokonać w terminie, a więc, że zachodziła niezależna od niej przeszkoda. Przeszkoda taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Dlatego w każdym przypadku przy ocenie braku winy, jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę, należy uwzględniać wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy.

Wskazane wyżej przesłanki jak się zdaje uszły z pola widzenia sądu I instancji rozpoznającego sprawę, tak jak i oczywistość, że stałym praktycznie miejscem pobytu pozwanego i to od kilku lat jest Holandia, gdzie pozostaje zatrudnionym, zaś w Polsce przebywa sporadycznie, co wprost wynikało z treści pozwu (patrz: k-3 akt sprawy).

W tej sytuacji, w ocenie sądu II instancji w sposób nieuprawniony sąd I instancji zinterpretował zapis art. 139 § 1 kpc. Pamiętać bowiem należy, że doręczenie przewidziane w art. 139 § 1 kpc oparte jest na domniemaniu, że pismo sądowe dotarło do rąk adresata i że w ten sposób doręczenie zostało dokonane prawidłowo. Domniemanie to jednak może być przez stronę obalone, co więcej w niniejszej sprawie wynikał wprost że pozwany wyjątkowo 2 do 4 razy do roku przebywa pod tym adresem. W tym kontekście wiarygodnym pozostaje twierdzenie, że pozwany uprawdopodobnił okoliczności uzasadniające wniosek o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu w rozumieniu art. 169 § 2 kpc.

Rzeczą zatem sądu I instancji pozostanie przeanalizowane wniosku pozwanego poprzez pryzmat przesłanek z art. 169 kpc przy ewentualnym dopuszczeniu dowodów wskazanych w treści wniosku o przywrócenie terminu.

Z uwagi na powyższe, na mocy art. 386 § 4 kpc w związku z art. 397 kpc orzeczono jak w pkt 2 sentencji postanowienia.